

God Mode

SB Maffija

Znów się czuję cały dzień
Znów się czuję cały dzień (-eń -eń -eń)

Znów się czuję cały dzień tak jak Wszechmogący Bóg
Dla jednych okej, a dla drugih taki chuj
Już nie pływam przy dnie, bo teraz latam wśród chmur
Wszędzie las rąk, widzę wszędzie las głów
Znowu mówię "god damn", kiedy włączam god mode (god mode)
God damn, znowu włączam god mode
Dla ciebie to Everest, a dla mnie to nie jest coś (nie jest coś)
God damn, znowu włączam god mode

Chodzę po mieście, zajadam tatara i przepijam sobie wódeczką
Ciągle na głodzie, za długo jadłem to małą łyżeczką
Ciągle na kodzie, to nie slow-mo (nieeee)
Ciągle na kodzie, to god mode
Kolejne rozpoznanie, ktoś se robi fotkę ze mną
Biję piątkę, lecę dalej, pozdro, zwijam się jak embrion
Ej, Tinder mi wariuje, ej, Tinder w rękach płonie, ej
Biorę tą, nie biorę tej, jutro ty, nie obraż się
To moje god mode
Nie śpię, bo trzymam komodę
Solar to model, model, model
Bo taką mam rolę
Drogie fury, drogie ciuchy, jebać je
Zbieram tylko na miejscówkę na Père-Lachaise

Znów się czuję cały dzień tak jak Wszechmogący Bóg
Dla jednych okej, a dla drugih taki chuj
Już nie pływam przy dnie, bo teraz latam wśród chmur
Wszędzie las rąk, widzę wszędzie las głów
Znowu mówię "god damn", kiedy włączam god mode (god mode)
God damn, znowu włączam god mode
Dla ciebie to Everest, a dla mnie to nie jest coś (nie jest coś)
God damn, znowu włączam god mode

W butli mam chrzczoną benzynę
Jak papa mobile
Z tego, co dzieje się wokół, kojarzę tylko, że żyję
Jakaś dupka ciągnie kreski, stary trochę słabo, bo
Właśnie dzwoni jej chłopak, odbiera go kichawą
Ale robi jej tornado jak zostanie całą noc z nami
A zostanie, bo to szlauf jebany
Jest szampan lany, jest lany szampan
Rozpierdalam cały hajs, jak inflacja
Mam taką apkę w smartfonie (co nie, co nie)
W której zaznaczam melanże
Ostatnio wchodzi mi same czerwone (czerwone, czerwone)
Mój Boże, mój Boże, jeśli mnie kochasz to sorry, lecz jesteś w friendzonie
Kocham tylko siebie, całą resztę pierdolę

Szybkie życie, szybki seks
Mi bez znaczenia noc czy dzień
Poza zasięgiem GPS
Przyziemne życie traci sens

Znów się czuję cały dzień tak jak Wszechmogący Bóg

Dla jednych okej, a dla drugih taki chuj
Już nie pływam przy dnie, bo teraz latam wśród chmur
Wszędzie las rąk, widzę wszędzie las głów
Znowu mówię "god damn", kiedy włączam god mode (god mode)
God damn, znowu włączam god mode
Dla ciebie to Everest, a dla mnie to nie jest coś (nie jest coś)
God damn, znowu włączam god mode